

Dzień Zakochanych w Panu Bogu

O niektórych świętych mówi się, że byli zakochani w Panu Bogu. Choć myślę, że dotyczy to wszystkich świętych, bez wyjątku. Bo co to właściwie znaczy to zakochanie. Czy jest to tylko jakaś faza początkowa miłości, czy może coś bardziej trwałego. Ludzie naprawdę kochający się są ciągle w sobie zakochani, nawet coraz bardziej. Mimo zmiennych przeżyć, bo raz jest lepiej, raz gorzej. Raz ?z góry?, często ?pod górę?. Prawdziwa miłość albo jest rzeczywistym zakochaniem albo nie jest prawdziwa, czyli nie jest miłością. Dzisiaj ludzie zbyt szybko mówią: ?my się kochamy? i równie szybko stwierdzają: ?nie umiemy na siebie patrzeć?. Mieliśmy jednak mówić o zakochaniu w Panu Bogu. Choć przecież tu chodzi o taką samą miłość, tzn. miłość bezwarunkową, która wszystko znosi, nie szuka tylko swego, wszystko przetrzyma, no i przede wszystkim szuka nieustannie swego Umiłowanego i za Nim tęskni. Dlatego też możemy powiedzieć, że każda niedziela jest dniem zakochanych w Panu Bogu. A udział w Najświętszej Eucharystii niedzielnej to spotkanie z Umiłowanym, cały tydzień oczekiwane. Jeśli tak nie jest, tzn. jeśli nasza miłość do Pana Jezusa jest przeżywana inaczej, to znaczy, że na razie my się ?tylko kochamy?, ale nie jesteśmy jeszcze w sobie zakochani.